

# SATYRYKON PODATKOWY

Dodatek do Biuletynu Instytutu Studiów Podatkowych – Doradztwo Podatkowe Nr 4/2010

## Smutek satyry

Po zakończeniu żałoby narodowej jakoś trudno nam przestawić się na kpiarski ton codzienny. To, co było inspiracją żartów, jakoś nie śmieszy. Co prawda politycy stali się bardziej powściągliwi i nie dostarczają nam tyle co poprzednio wesołych podniet, ale w końcu czas nie stanął w miejscu. Chyba wiem dlaczego tak się dzieje. Do niedawna śmiech był formą

obrony przed złością i bezsilnością wobec otaczającej nas głupoty i beznadziei. Woleliśmy żartować niż przeklinać. Dziś już to nam nie pasuje. Bo tak naprawdę nie było się z czego śmiać. Pozostaniemy jednak wierni pogodzie ducha, która może przyjąć ciepły, choć kpiarski ton. Nie mamy innego wyjścia: przecież u nas nie da się zrobić nic więcej.

NASZA TRADYCJA



21 lat wojny polsko-polskiej

## Nowe odznaczenie

Dziś wszyscy, którzy tragicznie zginęli pod Smoleńskiem zasłużyli na wyrazy najwyższego uznania. Byli wybitni, oddani służbie, kompetentni, wolni od słabości i zwątpienia. Tak się w naszej obyczajowości mówi o zmarłych, o których można tylko dobrze albo trzeba milczeć. Jako że dotyczy to osób publicznych, można jednak *pro publico bono* przypomnieć co w tzw. przestrzeni medialnej mówiono o tych osobach przed 10 kwietnia br. Dobrze pamiętamy, że za życia nie szczędzono im ciężkich słów. Tu „ulubieńcem” był oczywiście Prezydent Lech Kaczyński, dla którego nie było litości.

Warto zauważyć, że owa diametralna zmiana poglądów jest czymś unikatowym, zasługującym na

szczególne wyróżnienie. Nawet w Księdze Guinnessa. Może warto, wzorując się na zagranicznych, oczywiście zachodnich wzorcach, ustanowić u nas odznaczenie za radykalną zmianę poglądów. Czym bardziej przeciwstawną, tym wyższa klasa orderu. Zapewne na I klasę zasłużyli ci wszyscy, którzy od niedawna wynoszą pod niebiosa zasługi nieżyjącego Prezydenta RP, który wcześniej był dla nich przedmiotem kpin. Będzie to jedno z najbardziej demokratycznych odznaczeń w naszym kraju; np. klasę trzecią dostaną wszyscy byli członkowie PZPR, którzy dziś są zarówno radykalnymi liberałami jak i zwolennikami konserwatywnej prawicy. Korpus kawalerów tego orderu będzie drużyną, która zjednoczy nas jako nową społeczność.

### Z SERII NARÓD POGODZONY: DZIATWA



Trzymajmy za ręce tych, którzy chcą wyjechać

**Z SERII NARÓD POGODZONY:  
BRACIA**



**Ktoś nas wszystkich wykołował**

## **Sukces doktryny Rostowskiego**

Ponoć weszliśmy w „krytyczną fazę kryzysu” finansów publicznych. Z dochodami budżetowymi jest tak niedobrze, że trudno ukryć stan chorobowy. Nie wykonamy planu wpływów podatkowych na ten rok, mimo że prognoza budżetowa jest dość pesymistyczna. Zawirowania polityczne po kwietniowej katastrofie nie sprzyjają racjonalnemu rządzeniu, a zwłaszcza przygotowaniu i wdrożeniu niepopularnych z istoty posunięć mających na celu zwiększenie dochodów budżetowych. Przynajmniej do jesieni będziemy szybciej lub wolniej staczać się na dno kryzysu.

Politycy zajęci codzienną szarpaniną medialno-partijną oczywiście, nie zrobią nic pożytecznego. Najważniejszy jest mroczny przedmiot pożądania w postaci prezydentury. Coś się jednak zmieniło. Zniknęła część liberalnego jazgotu, zamilkł (dziękujemy)

poseł Palikot. Dopieprzanie przestało być modne. To nasz sukces. Na miarę czasów i oczekiwań. Co ciekawsze, zamilkł również szef resortu finansów. Jest on autorem tzw. doktryny Rostowskiego tłumaczącej niemoc dokonania naprawy finansów publicznych. Jak pamiętamy, istotą tej doktryny była obstrukcyjna rola nieżyjącego już Pana Prezydenta, który miał wetować wszystkie odkrywcze pomysły ratujące nasz budżet. To powodowało, że szefowi resortu finansów odchodziła ochota na napisanie jakiegokolwiek projektu. Jak twierdził, „nie chce się kopać z koniem”. Już nie ma strony tej kopaniny. Nic nie stoi już na przeszkodzie, aby naprawić ile wlezie. Śmiało, w końcu osoba pełniąca funkcję Głowy Państwa nie ma cech konia z tej teorii. Teraz wystarczy chcieć.

## Symbol końca

Zastanówmy się nad tym, czym był i czym będzie w naszej historii dzień 10 kwietnia 2010 r. Oczywiście, że tragiczna śmierć Głowy Państwa i kilkunastu najwyższych funkcjonariuszy publicznych, w tym całego dowództwa wojskowego, jest wydarzeniem bez precedensu nie tylko w nowych dziejach i jako taka już jest częścią naszej nie-najweselszej historii. Myślę jednak o czymś innym: czy wydarzenie to będzie mieć znaczenie zarówno dla oceny przyszłości jak i dla przyszłości naszego kraju? Pierwszy aspekt jest chyba bezsporny: ten dzień zakończył „dwudziestolecie”, które rozpoczęły wybory 4 czerwca 1989 r. Jest to symbol końca pewnej epoki, która już od długiego czasu sugerowała swój kres bezsilnością wobec problemów koniecznych do rozwiązania. To jest tylko symbol, a przecież symbole tworzą naszą świadomość.

### Z SERII NARÓD POGODZONY: NIEWIASTY



**Tworzymy wspólne koło gospodyń  
(wiejskich i miejskich)**

#### SATYRYKON PODATKOWY

Stały dodatek do miesięcznika DORADZTWO PODATKOWE – Biuletyn Instytutu Studiów Podatkowych

Wydawca: INSTYTUT STUDIÓW PODATKOWYCH  
MODZELEWSKI I WSPÓLNICY Sp. z o.o.

04-367 Warszawa, ul. Kałęska 8

tel. (0-22) 517-30-60, fax (0-22) 870-41-78

Dział Wydawnictw: (0-22) 517-30-60 wew. 141

NIP 113-02-34-978

Rach. Bank. PEKAO SA X Oddz. Warszawa

Nr 65 1240 1095 1111 0000 0336 0556

ISSN 1427-2008

www.isp-modzelewski.pl, e-mail: biuro@isp-modzelewski.pl

WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE:

kopiowanie, przedruk i rozpowszechnianie (w całości lub części)  
bez zgody wydawcy zabronione.

Adres redakcji: INSTYTUT STUDIÓW PODATKOWYCH

MODZELEWSKI I WSPÓLNICY Sp. z o.o.

04-367 Warszawa, ul. Kałęska 8

Skład i łamanie: Grzegorz Onufrowicz

Druk: PRZEDSIĘBIORSTWO POLIGRAFICZNE

„UNIVERS” S.C.

Zielona Góra, ul. Niecała 2D